



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

TEATR „ODEON”

PROGRAM OD WTORKU 4 DO PIĄTKU 7 MARCA 1924 R.

TYLKO 4 DNI! Gigantyczny program! **TYLKO 4 DNI!**

Najpotężniejsze dzieło w historii kina!

TAJEMNICE PARYŻA

Romans, sensacyjno-kryminalny w 6-ciu serjach słynnego

EUGENJUSZA SUE

Dziś 1-sza i 2-ga seria w 12 aktach.

UWAGA: Film ten, do wykonania którego najpotężniejsza dziś wytwórnia Francji „PHOCEA-PATHE” powołała najlepsze siły, jest już 10-ty miesiąc bez przerwy wyświetlany w setkach największych kinoteatrów Nowego-Jorku, Londynu i Paryża.

Streszczenie w specjalnych ilustrowanych programach.



Wykonawcy ról głównych:

- Przeszlizna **Hużetta Duslos**—jako Marynia
- Panna **P. Caillot**—jako „Śnieżka-Wilczyca”
- Panna **A. Lionel** — jako Sara Seyton
- Słynny **Georg Lannes** — jako Książę Rudolf
- Panna **Ivonna Sergyl** — jako Ludwika Morel
- Pani **Berażera**—jako „Sowa” Znacomity **Kamil Bardou** jako Majster
- Głosny **M. Maupin**—jako Walter Murph **M. Vermoyal**—jako notariusz Forrand
- M. Desjardins**— jako Książę Maksymilian. **Maurycy Vauthier**—jako Polidori
- M. Pillot**—jako Tom Seyton itd.

Główny Reżyser-Realizator Charles Burguet

„TAJEMNICE PARYŻA”

jako powieść — miały 100.000.000 czytelników, jako film — mają 100.000.000 widzów.

Porządek o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. **oo** Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu — ceny zwykłe — niepodwyższone.

W początkach XIX-go wieku władca udzielnego księstwa Sevolskian nad Renem był W. Ks. Maksymilian. Wyłożeniem jego syna, Rudolfa, zajął się Anglik Murph, później zaś nie jako signor Polidori. — Ten ostatni, pchany niezdrową ambicją, sprzymierzył się z intrygantką Sara Seyton, celem zawiadnięcia majątkiem księcia. Niedoświadczony książę Rudolf wpadł w sidła pięknej awanturnicy i zawarł z nią ślub morganatyczny, co doprowadziło do skandalu, wskutek którego książę Rudolf opuścił zamek rodzinny i osiadł w Paryżu.

Od tego czasu minęło lat 17. Książę Rudolf prowadził w Paryżu dziwne, podwójne życie. Niekiedy ukazuje się w salonach arystokratycznych w całym blasku swej urody i elegancji, niekiedy zaś w przebraniu robotnika waleś się całymi dniami po przedmieściach i odwiedza nory i szynki, miejsca zebrania zbrodniczych szumowin stolicy.

Celem tych niebezpiecznych wypraw była obrona słabych i małych oraz walka z występkiem, takiej bowiem misji podjął się romantyczny książę.

Podczas owych wypraw uratował przesłanną dziewczynę, Marynię, z otchłani występku, za co megera „Sowa” zapalała doń zemszą, przekupując parę zbrodniarzy.

Książę Rudolf, który już niemal wyrzekł się ostatniej nadziei, odzyskuje Marynię.

Konferencja posłów

Związku Ludowo-Narodowego

w środę dnia 5-go marca r.b. o godz. 7-ej wieczorem
w Sali Straży Ogniowej w Częstochowie

przemawiać będą: poseł **ZAMORSKI**

b. min. skarbu poseł **KUCHARSKI**

Bilety w cenie 3-2-1 miliona wcześniej do nabycia w Stow. Kupców, w Stow. Rzem. w Tow. „Rozwój” oraz w sklepach WP. Cholewickiego i Dzwigalskiego

Sprawy polskie w Lidze Narodów.

Rokowanie polsko-niemiec kie. - Jaworzyna - Składy amunicji polskiej w Gdańsku

Genewa. Dnia 10 marca rozpoczyna się 28 posiedzenie Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata Urugwaju Gualiego. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy:

Sprawa klajpedzka, nad którą obraduje jeszcze Komisja specjalna, sprawa ewentualnych wyników rokowań polsko-

niemieckich, sprawa komisji rządzącej w Zagłębiu Saary, sprawa uzdrowienia finansów węgierskich, projekt prawników, dotyczący kompetencji Ligi Narodów w konfliktach międzynarodowych, sprawa Jaworzyna, sprawa składu amunicji polskiej w Gdańsku, sprawozdanie komisji dla spraw rozbrojenia, sprawdzenie komisji higienicznej i gospodarczej.

Sowiety przeciwko Czechosłowacji

„Odwieczna” przyjaźń zaczyna coś szwankować

Moskwa. Stiekiłow zamieszcza w „Izwestjach” artykuł, w którym w niesłychanie ostry sposób napada na Czechy, a zwłaszcza na pozostającą pod kierownictwem Kramarza partię narodowo-demokratyczną.

Zdaniem Stiekiłowa, stronnictwo narodowo-demokratyczne wysuwa obecnie przeciwko uznaniu związku SSR, przez Czechosłowację ten argument, że przedwzrostkiem sowieckim winny wypłacić Czechom odszkodowanie za straty, które ponieśli wskutek rewolucji rosyjskiej. Z powodu tej pretensji Stiekiłow wpada

w swym artykule w szar niepojmowalnej nienawiści do Czechów i obzuzca ich najgorszymi wyzyskami, nazywając legijon czechkie w Rosji „bandytami”, którzy w bezwstydnym sposób grabili kraj. Stiekiłow kończy swój artykuł następującym zdaniem: „Niechaj więc p. Kramarz nie żdziwi, gdy Rosja sowiecka przy ustalaniu warunków zgody z Czechosłowacją, przedstawi taki rachunek, na zapłacenie którego nie starczą nawet majątki i pałace „chołopa” cesarza rosyjskiego i obszarnika kymyńskiego p. Kramarza.

TELEGRAMY.

Mac Donald ma 67 głosów większości

London. Rząd Mac Donalda otrzymał po dłuższej dyskusji votum zaufania większością 67 głosów t.j. za rządem wypowiedziało się 295 posłów, a przeciwko 228. Liberali głosowali za rządem.

Nowe uprzejmości między Mac Donaldem a Polcarem

Paryz. Wymiana listów między Poincarem i Mac Donaldem, która onegdaj nastąpiła, zapoczątkowana została przez Mac Donalda. Oba listy wyrażają życzenie, aby Ententa między Francją a Anglią była tak intymna, jak tylko to jest możliwe, oraz aby oba te państwa pracowały wspólnie nad wzmożeniem Ligi Narodów. Francuski poseł w Londynie, który w czwartek był przyjęty przez Mac Donalda, wyraził wówczas życzenie, że rząd francuski prosi, by listy obydwu mjerów były opublikowane. Wobec tego tekst obydwu listów zostanie podany do publicznej wiadomości.

Jugosławia koncentruje wojska przeciwko Bułgarii

London. W parlamencie londyńskim wielkie wrażenie wywołała wiadomość o rzekomej koncentracji wojsk jugosłowiańskich na granicy Bułgarii. Postawie Partii Pracy zwrócili się do premiera z żądaniem sprawdzenia tych pogłosek. Gdyby pogłoski miały okazać się prawdziwe — stronnictwo pracy winno wystąpić o natychmiastową interwencję w Lidze Narodów.

Tajemnicze aresztowania w Czechosłowacji

Praga. Wśród nader tajemniczych okoliczności aresztowano tutaj kilku wyższych oficerów sztabu generalnego. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów poświęcone wyłącznie tej sprawie.

Praga. „Pravo” donosi, że aresztowanych zostało wielu oficerów ministerstwa dla obrony narodowej, między innymi kapitała sztabu generalnego Buchela. Dzienniki stwierdzają, że aresztowania te stoją w związku z wykrytą aferą korupcyjną. Rada ministrów, zwołana na wczoraj, ma się zająć tą sprawą.

słowami w sprawie przyznania 34 proc. podwyżki za pracę akordową. Pomimo ogólnego charakteru, jaki usiłują nadać strajkowi związki zawodowe, bezrobocie objęło tylko 20 proc. zakładów włókienniczych. Przyczyną braku poparcia strajku ze strony robotników jest ciężka sytuacja ekonomiczna, wywołana długotrwałą stagnacją w przemyśle łódzkim, gdzie jak wiadomo, większość robotników pracuje przeciętnie trzy dni w tygodniu. Okregowy inspektor pracy, p. Wójcikiewicz, udał się do Warszawy, celem szukania u rządu pomocy w ostatecznym zlikwidowaniu zatargu.

Trocki „trupem politycznym”

Korespondent moskiewski „Russpressu” zdołał ustalić następujące dane co do obecnej sytuacji Trockiego. Dane te pochodzą z zupełnie pewnych źródeł. Mianowicie, Trocki zachował stanowisko komisarza ludowego wojny i marynarki i przewodniczącego rewolucyjnej Rady Wojennej S.S.S.R. jedynie pod warunkiem zupełnego zrzeczenia się wszelkiej polityki osobistej i wogóle politykowania w szeregach armii, a także pod warunkiem zgody na wyżej przytoczone zmiany w dowództwie armii czerwonej, dokonane z rozkazu Centr. Kom. partii. Zgodą Trockiego również została stwierdzona na piśmie.

Pobyt Trockiego na Kaukazie nie jest wcale dobrowolnym. — Usunięty z Moskwy, pozbawiony jest on faktycznie możliwości wywierania wpływu na nastroje polityczne w armii.

Nadzwyczajną charakterystyką dla sytuacji Trockiego są słowa, ogólnie przypisywane mu w Moskwie, jakoby wypowiedziane z okazji śmierci Lenina: „Lenin umarł, lecz żyje. Ja zaś żyję, lecz jestem martwy”. — Rzeczywiście w rozmowie z wice-przewodniczącym Rady Wojennej, Sklierskim, Zinowiew sam nazwał Trockiego „trupem politycznym”.

KRONIKA.

— **Z Jasnej Góry.** Dziś, we wtorek, odbędzie się na Jasnej Górze uroczyste zakończenie czterdziestogodzinnego nabożeństwa. — W poniedziałek o g. 7 ej wiecz. odbędzie się grana godzina, a we wtorek o 4 ej po poł. odprawione zostaną solenne Niezspory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— **Błogosławieństwo Ojca Świętego dla harcerzy.** Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego otrzymało wiadomość, że Papież Pius XI udzielił swego apostołskiego błogosławieństwa dla Związku Harcerstwa Polskiego. Odrębne pismo Papieża w tej sprawie przywodził do kraju J. E. ks. kardynał E. Dalbor.

— **Z zebrań rodziców w sprawie wpisów szkolnych.** W ub. niedzielę o godz. 4-ej po południu w sali Stow. Rzemieślniczej odbyło się zebranie rodziców uczniów szkół prywatnych, poświęcone sprawie obniżenia zbyt wygórowanych wpisów szkolnych. Obradom przewodniczył p. Kurkowski, pióro trzymał p. Kolwas.

Na wstępie obrad p. p. Kurkowski i Kolwas złożyli sprawozdanie z zabiegów poczynionych w Warszawie, zaznaczając, że od Komisji 6 uzyskali odpowiedź, iż

WĘGIEL

opałowy i fabryczny

wyłącznie z Kopalń głębokich.

Dom Przemysłowo-Handlowy

ZDZISŁAW RYLSKI

CZĘSTOCHOWA

Kościuszki Nr. 49. Telefon 1-56

Dom Przemysłowo-Handlowy

Zdzisław Ryłski

Częstochowa - Kościuszki 49.

1-56 Telefon 1-56. 0-0-0-0

DOSTARCZA:

Nawozy sztuczne (superfosfat, sole potasowe, kaimit) w ładunkach wagonowych wprost z fabryk i drobnych ze składu.

Maszyny rolnicze.

Skradziono weksel

Mk. 200.000.000 wyst. dn. 11 lutego płatny dn. 10 marca 1924 r. z wystawienia H Tuchmaja, Radomsk zlec. M. Mokrauer nie zyrowany Ostreżenie się przed nabyciem tego weksłu, gdyż wszelkie kroki prawne przedsięwzięte zostały.

w ciągu najbliższych dwu tygodni sprawa unormowania wpisów w szkołach prywatnych zostanie ostatecznie załatwiona.

Co do starań, poczynionych na miejskowym gruncie sprawozdawcy oświadczają, że miejscowe dyrekcje szkół odmówiły w tym względzie prowadzenia pertraktacji, nie zgadzając się na wprowadzenie Komitetów rodzicielskich do ustalania wpisów szkolnych. I tylko gimnazjum Związkowe dyr. Łabeckiego przychyliło się do życzenia delegacji w sprawie powołania Komitetu rodzicielskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdań wyłoniła się na ten temat odzywiona dyskusja, w której zabierali głos p. p. Wochno, Łochowski, Lula, Kolwas i inni.

Ostatecznie ogólne zebranie rodziców upoważniło Komitet do prowadzenia dalszych pertraktacji z dyrekcjami szkół w przeciągu najbliższych dwóch tygodni tj. do czasu powzięcia ostatecznej decyzji przez Komisję 6 w Warszawie. Po tym terminie, o ile pertraktacje nie dadzą pożytecznych wyników, zwołane będzie nowe ogólne zebranie, które zdecyduje o dalszych wspólnych krokach rodziców.

Na tem obrady ukończono o godz. 6 wieczorem.

— **Z koncertu w sali „Częstochowianka”**. W ubiegłą sobotę w sali fabryki „Częstochowianka” odbył się koncert i zabawa, urządzona staraniem komitetu rodzicielskiego tamtejszej szkoły powszechnej na rzecz nabycia posesji pod budowę pomieszczenia dla tejże szkoły. — Program koncertowy odegrała znakomicie zgрана i prowadzona przez dyrektora J. Bursika orkiestra dęta fabryki „Częstochowianka”. Świetny zespół dęty, zasobny w doskonale instrumenty i prowadzony fachowo przez p. J. Bursika, brzmi czysto, frazuje i cieniuje do-

Aresztowanie Japończyków w Rosji

Wilno. Z Moskwy donoszą, że dziennikarze japońscy zostali wydalen z Rosji. Prócz tego władze sowieckie aresztowały 8 oficerów japońskich, pełniących obowiązki tłumaczy.

Spadek drożyzny w oznaniu

Poznań. Poznańska wojewódzka komisja dla badania kosztów utrzymania stwierdziła w drugiej połowie lutego 4.61 proc. niżki. Za cały miesiąc luty w stosunku do stycznia niżka wynosi w województwie 9,68 proc. W mieście Poznaniu spadek drożyzny wynosił w lutym 8,03 proc.

Ruda rosyjska dla Polski

Charków. Dzienniki zamieszczają telegram z Warszawy, według którego przewodniczący południowego trustu metalowego, Matrosow, bawiący obecnie w Polsce, zawarł z firmami polskimi szereg umów na dostawę rudy dla polskiego przemysłu. Ogółem południowy trust dostarczy polskiemu przemysłowi trzy i pół miliona pudów rudy żelaznej i 600 tysięcy pudów rudy manganowej. Na skutek telegraficznego rozporządzenia Matrosowa w tych dniach wyjeżdża do Polski pierwszy transport w ilości 70 tysięcy pudów rudy żelaznej.

Wyrok przeciw komunistom w Krakowie.

Kraków. W sobotę o godz. 6-ej po południu, Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych ogłosił wyrok na komunistów. Zostali skazani Siemankiewicz na 10 lat, Koppowa na 4 lata, Grzybowski na 3 lata, Strzelecki na 2 lata więzienia, wszyscy z obstrzeżeniami. Jedynie Kowalski został uniewinniony. Zaden z oskarżonych wyroku nie przysjął.

Strajk włókienniczy w Łodzi

Strajk się nie udał Zaledwie 20 proc robotników strajkuje

Łódź. W dniu 29 ub. m., związki zawodowe proklamowały strajk ogólny w przemyśle włókienniczym. Przyczyną strajku jest rozdzicie się rokowań z przemy-

Wódkę 0/6. 45 = 2.250.000 mk.
0/3. 45 = 1.250.000 mk.

można nabywać w najlepszych
[gatunkach] podwójnie [oczyszczoną] w [handlach] u [p. p.]

**J. Karwińskiego, L. Koźmińskiego,
J. Klechniowskiego, D. Reichera.**

ODEZWA

Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego, przyjmowane przez wszystkie Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy pomocy kilkudziesięciu banków polskich wraz oddziałami oraz licznych spółdzielni kredytowych, trwają już od miesiąca. W okresie tym Rząd stworzył zasadnicze warunki dla uzdrowienia obiegu pieniężnego, zrzekając się w drodze ustawodawczej dalszego druku marek na potrzeby Skarbu i oddając nadzór nad polityką emisyjną i kredytową P. K. K. P. w ręce utworzonej w tym celu Rady Nadzorczej, złożonej z czynników społecznych.

Wielka i rozstrzygająca walka o trwałą naprawę Skarbu, o uzdrowienie pieniądza polskiego rozpoczęła. Toczy ją całe państwo i społeczeństwo dla oparcia dalszego rozwoju swego gospodarstwa i bogactwa narodowego na zdrowej i silnej podstawie, od której zależy będzie zdrowie moralne, mocarstwo stanowisko i szczęśliwa przyszłość narodu i państwa polskiego. O zwycięstwie rozstrzygnie wynik zapisów na akcje Banku Polskiego w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Komitet Organizacyjny, przywiązując wielką wagę do spopularyzowania sprawy Banku Polskiego w szerokich warstwach społeczeństwa, zwraca się z wezwaniem do wszystkich organizacji obywateli polskich zarówno finansowych i zawodowych, jak i politycznych, społecznych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych, aby zechcieli podjąć bezzwłocznie uścisną propagandę w sprawie Banku Polskiego, w zakresie im dostępnym, nie czekając specjalnych w tym kierunku próśb ze strony Komitetu.

Musimy zwyciężyć! Własnymi siłami musimy zbudować własny, niezależny, mocny, przez nas samych ufundowany Bank Polski. Komitet Organizacyjny wzywa ponownie całe społeczeństwo do jaknajwiększego wysiłku woli i czynu zbiorowego.

Warszawa, dnia 29 lutego 1924 roku.

KOMITET ORGANIZACYJNY BANKU POLSKIEGO

Stanisław Karpiński. Ks. Stanisław Adamski. Zygmunt Chranowski.
Dr. Jan Kanty Steczkowski. Dr. Franciszek Stefczyk.

Zarządu za rok 1923. Ze sprawozdania wynika, że w pierwszym półroczu Kasa funkcjonowała dobrze i interesy jej przedstawiły się pomyślnie, w drugim zaś półroczu stan interesów Kasy pogorszył się znacznie, co położyło na karb operacji kredytowych przy niezwykle silnej dewaluacji pieniądza. Jednakże pomimo to Kasa osiągnęła w bilansie nadwyżkę w wysokości 27,444,658 mk.

— W krótkiej dyskusji postanowiono w myśl ustawy 10 proc. nadwyżki przełać na kapitał zapasowy i wynikiem głosowania uchwalono pozostałą sumą nadwyżki dopełnić kapitał rezerwy.

Sprawę budżetu na rok 1924 referował p. Podlewski, proponując uchwalenie budżetu w wysokości 8,000 złp. Wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali kilkakrotnie: pp. Podlewski, W. Orzeł, A. Reszke, Kieszczyński i inni, poczem uchwalono ostatecznie budżet w wysokości 8,000 złp.; z tem jednakże zastrzeżeniem, że czyste zyski nie zostaną przekroczone.

Przystąpiono do wyboru 2 członków Rady na miejsce ustępujących pp. Pawelkiewicza i Cedrowicza. Przez akłamację wybrano ponownie p. Pawelkiewicza, poczem przez głosowanie za pomocą kartek powołano p. Zborowskiego, oraz na zastępów — pp. Pierzgałskiego, Cedrowicza i Ciocha.

W wolnych wnioskach Zarząd proponował ustalenie piśmowego dla nowych członków na 1 złp., co też zaakceptowane zostało jednogłośnie.

Na tem zebranie zakończono.
— **Miljonówka.** W dzisiejszem ciągnięciu milionówki wylosowano Nr. 4,268,461 sprzedany w Warszawie.

Z balu maskowego w „Polonji“

Bal maskowy „Lutni“ i Stow. Kupców Polskich był godną manifestacją karnawałową wybrańców muz—lutnistów i adeptów Merkurjusza—kupców polskich, którzy w danym wypadku nie mieli absolutnie powodu uskarżać się na stagnację, tem więcej, że od obrotów tanecznych nasze ustawodawstwo nie przewidziało żadnych podatków złotych. To też sala o godzinie 12-jej w nocy czyniła wrażenie imponującego kiersmaszu z wydatną ekspozycją kolorów wschodnich. I chociaż już bezpowrotnie minęła Bajdy era, z dziwnem upodobaniem nasze piękności fortujtały kostjomy bajaderek, odalisek i 4ym podobnych wyznaczył Mahometa. A poza tem było też bardzo wiele baletnic, tancerek, Colombin, markiz i innych wykwintnych strojów balowych: faidowanych, plisowanych, haftowanych, a przeważnie wypożyczanych z sali zajęć, od „Eweliny“ i od różnych zespołów miłośników sztuki.

Były i kostjomy męskie Pierrotów maharadzów, marynarzy, z pośród któ-

rych powszechną uwagę zwracał pewien tegi marynarz (rodzaj żeńskiego). Taki marynarz może jedynie z powodzeniem poruszać się na stałym lądzie, bowiem gdyby wstąpił na pokład okrętu, to czynię zakład o cztery szklanki kruszonu, że najsolidniejsi pancernik pograżyłby się w odmytę, a na powierzchni pozostałby jedynie ów marynarz, pływający nakształt ładunku szmalcu amerykańskiego.

Tańce prowadzili przy dźwiękach orkiestry smyczkowej z „Odeonu“ pp. Zapalkiewicz i Neyman.

Pięknie udekorowana sala karykaturami pastelowymi rysunku artysty rzeźbiarza Stanisława Barylskiego oraz otoczony barwnym witrażem zrandol — sprawiał wprost bajeczne wrażenie, przenosząc nawet wyobraźnię skończonych profanów sztuki w zaczerpnięty świat baśni.

O godz. 3-jej w nocy odbył się konkurs kostjumowy. Pierwszą nagrodę — zegar na postumencie z białego metalu — otrzymała p. Janina Barylska za kostjum arabyk w stroju ślubnym, który uzyskała 56 głosów zwolenników kolorów arabyk. Drugą nagrodę — przybory biurkowe z białego metalu — użyskała p. Oczkowska za różowy strój wschodniej tancerki (40 głosów). Trzecią nagrodę — metalową biżuterję — przyznano p. Szymkowiakowej (31 gł.) za pomysłowy strój nietoperza z elek-

trycznymi światełkami: (A światełka owe przy każdym żywym poruszeniu w tańcu błyszczały na czole, jak płomienne rzyseł)

Nagrodę za kostjum męski — karnawarz metalowy z orłem — otrzymał pkm. Siwoń.

Przez cały czas zabawy nastroj na sali panował niezwykle ożywiony. Bawiono się wesoło a ooczko, w myśl karnawałowych intencji poety:

Od frasunków serce wygół
Śmiało stań na zycia szaniec
Patrz, dzielczyzna wola w tancie
Tańcz więc, hasaj i podryguj.

Komu zaś nogi, odmawiały posłuszeństwa w tańcu, ten szukał rozrywki w dolnej sali, gdzie suto zaopatrzone bufet sprawiał wrażenie gastronomicznego panopticum na wystawie sztuki kulinarnej.

W boćniej salce na górze zabawiali się z południową werwą przedstawiciele kolonii francuskiej, którzy pod wrażeniem „gółych faktów“ maskaradowej rzeczywistości, z powodzeniem zaciętniali węzły przymierza franko-polskiego (l'entente cordiale), podrygując w tempie shyymi polskie-go mazura.

A gdy biały świt zajrzał dyskretnie przez szyby, rój tancerzy zdyszanych, w mocno już przerzedzonym oryndku, wybił ostatnie hołubce, zamiatając połamie fraków podłogę w przyklepanych i pokładanych figurach.

Blada rzeczywistość zgasiła purpurne zapatu i za chwilę rozpoczęło się gremjalne szukanie szali, przyczem niejedna maseczka po drodze do garderoby uрониła potulne westchnienie: „Jakże ta noc pełna czaru minęła szybko — nawet nikt mi się w tańcu nie zdążył oświadczyć!“

Panowie przy wyjmowaniu kontramarek sprawdzali przy sposobności, ile też jeszcze grubszych „kawałków“ pozostało w portfelu. A kto ujrzał pułste przedziaki, ten, nie zaprzatając sobie głowy zbędnem zestawieniem balowego remanentu, popiesznie zapinał palto i, podając do domu z miną zgranego lorda, nucił sobie z cicha, jak na prawego lutnistę przystało:

O żegnaj już, kosztowny karnawale!
Nie straszny mi rozłąki z tobą dzień!.

(b.)

Giełdowy kurs walut	
W dniu 3-gob. m. płacono w Warszawie	
Dolar	9,315,000 — 9,300,000
Funt szterling	40,050,000
Frank francuski	391,600
Złoty frank	1,798,000
Frank szwajcarski	1,610,000
Frank belgijski	340,650
Korona czeska	264,500
Korona austr.	131
Tendencja stała	
Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 4-go marca	1,800,000

Szkoła Tańców baletm. K. KOSTECKIEGO

Uczy oddzielnie i w Kompletach wszystkie nowości na bieżący Karnawał, Mazur, Konkreterowy
Zapisy na Kurs I, II, III, i V codz. od 10 do 9 wiecz.
Lekcje wyprawno-ogólne w soboty, niedziele i święta od 7 wiecz.
We wtorek (ostatki) 4-go Marca lekcia ogólna-wprawna od godz. 7-jej wiecz.

Obwieszczenie

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie podaje o stosowaniu, że z powodu spodziewanych w marcu 1924 r. zmian zarobkowych, skreśla się z „Tabeli oliczenia składki miesięcznych wyplat zarobków od 1 lutego 1924 r.“

Wobec tego, że w marcu najwyższa grupa, na zasadzie której należy potrącać składki ubezpieczeniowe, będzie 38 z następującymi pozycjami:

„Plaça ustawowa dzienna“	Mk. 23,700,000
„składka od pracownika za 1 tydzień“	Mk. 4,313,000
„składka od pracownika za 2 tygodnie“	Mk. 8,627,000

Dla pobierających wynagrodzenie lub pensje miesięcznie Mk. 18,490,000

Począwszy od dnia 1 marca 1924 r. stosownie do zmiany podziału ubezpieczonych na grupy zarobkowe ulegają również zmianie i świadczenia pieniężne dla ubezpieczonych, którzy zachorowali po dniu 1 marca 1924.

Komisarz Powiatowy Kasz Chrych w Częstochowie
(—) T. Witkowski.

skonale. Orkiestra odegrała cały szereg pięknych a trudnych utworów jak „Ouverture uroczysta“ Souppego, „Młyn w lesie“ Eitenberga, Marsza p. t. „Marchal“ J. Bursika, oraz wiele innych pięknych a efektownych utworów. Powodzenie było zupełne. Należy się też i Zarządowi fabryki uznanie, że popiera muzykę i dba o duchowe potrzeby swych pracowników.

— **Anda Kitschman w Częstochowie.** We wtorek, dnia 11 b.m. o godz. 8-jej wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się wieczór kabarety, w którym udział wezmą: znana piosenkarka i autorka Anda Kitschman, piosenkarz i konferencjer Marek Windheim oraz znakomita para baletowa krakowskich teatrów: Jabłońska i Cesarski. Przy fortepianie dyr. opery krakowskiej B. Walek—Walewski.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Cristal“.

— **Wielki bal p. l. i j. p. n. „Ostatki“.** Dziś, we wtorek, 4 b.m. o godz. 7-jej wiecz. w sali Straży Ogniowej oficerowie policji miejscowej urządzają na zakończenie karnawału wielki bal p. n. „Ostatki“.

Calkowity dochód przeznaczony jest na rzecz kasy zapomogowej dla wdów i sierot po poległych policjantach.

Bal urozmaicony będzie oryginalnymi atrakcjami i niespodziankami. Doborowa orkiestra. Bufet urządzony zostanie wspaniale przez Związek restauratorów.

Tak pięknie zorganizowany i naprawde ostatni w tym karnawale bal gromadził wniem jak najszerze sfery naszej inteligencji tem więcej, że dochód przeznaczony został na tak wzniosły cel humanitarny.

Niech więc nikogo z osób zaproszonych nie zabraknie na dzisiejszym balu oficerów naszej dzielnej policji.

„Tajemnice Paryż“

Z dnim dzisiejszym teatr „Odeon“ rozpocznie demonstrowanie wielkiego arcydzieła filmowego w 6-ciu serjach i 36 aktach p.t. „Tajemnice Paryża“.

Wspaniały romans słynnego powieściopisarsza Eugenjusza Sue otworzony został z kolosalnym nakładem kosztów przez najtężniejszych artystów i reżyserów Francji, to też wykonanie tego fascynującego dramatu stało na wy sokim poziomie sztuki i odznacza się niezwykle piętystwem. Arcydzieło literatury romantycznej w ujęciu filmowym zyskało na ekspresji i niepomierne zaciekawia swą treścią o niezwykle zręcznej intrydze i wysoce sensacyjnym podłożu. Dzieje romantycznego księcia Rudolfa, który w imię szlachetnych pobudek brnie w bagno życia szumowin wiel komiejskich, ciągną się jakby złotą nicią na kanwie występku i podłości wyrzatków społeczeństwa.

Całość sprawa istotnie kolosalne wrażenie i film ten nazwać należy na prawdę największym w dziejach kinematografii współczesnej, to też oślniewać on będzie niewątpliwie całe tłumy naszych bywałców kinowych tak, jak oślniewał miliony widzów w największych teatrach świetlnych Ameryki i Zachodu!

— **Z zabawy tanecznej w Stow. Rzemieślniczym.** W Stowarzyszeniu Rzemieślniczym sobotni bal udał się znakomicie. Jak zawsze, goście dopisali gremjalnie. Podczas przerw w tańcu zabawiano gości scenicznymi atrakcjami. Chór męski odśpiewał kilka utworów pod batutą p. Kowalskiego: Dalej następowaly deklamacje członków Sekcji dramatycznej. Ochozce tany przy dźwiękach orkiestry p. Rezlera trwały do białego rana.

Sekcja dramatyczna niezmiernie jest wdzięczna wszystkim gościom za poparcie zabawy, która udała się pod każdym względem doskonale.

Z zebrania reprezentantów w Kasy Oszczędnicy Kredytowej

W ub. niedzielę o godz. 3 po poł. odbyło się zebranie reprezentantów Spółdzielczej Kasy Oszczędnicy Kredytowej, mieszczącej się przy ulicy Panny Marji № 67.

Obrazy zagał p. W. Małczyński. Przewodniczył zebraniu p. A. Reszke, asesorowali pp. S. Łuczkiwicz i S. Kopnoka, sekretarował zaś p. P. Plewiński.

Po odczytaniu przez p. J. Pawelkiewicza protokółu ogólnych zebrań reprezentantów w roku sprawozdawczym p. W. Orzeł zreferował sprawozdanie

NAWROCONY

Po-tesc historyczna

Zdziesiątkowani musieli ustatkować się do muru. Wady i przekopy posiadają w dom swego Litwa!

Nie tracąc czasu Kiejstut wnet podsunął pod wysokie mury maszyny obręcznicze. Grad kamieni, glazów, poisków z luków, kusz spadał na głowy obłąkanych, którzy znów zastaniając się wielkimi tarcami, usitowali podejść pod osady grodu. Płoszyli ich stamtąd znów nieustające chłusty wrzęcej wody, rozpalonej smoły. Nad ludzka była to jednak praca, tych co piali pod murami, zastępowali wnet świeże, zdwojone posilki, tamtych zaś na murach nie miał kto zastąpić, topieli jak garść śniegu. Jednocześnie rozbijano obrzynie centnarowe tarany roboty swoje. Mur się chwił, a wylomy podejść w murach.

Z prawej strony Lubart, nie zaniebując otwartego szturmu, rył się podkopami. Udało mu się nawet niedaleko dziedzińca wykopać dość obszerny rów, przez który gotowali się wtargnąć Litwini. Niebezpieczeństwo wstrząsnęło, starycy oraz dzieci, pod niosty rozzdzierający krzyk. Skoczyli ziemniestni, gruzem i ziemią zawalili otwór.

Nie zdążyli jeszcze uporać się grodcy z podejściem Lubarta, kiedy nagle na przeciwej stronie runął mur na przestrzeni paru łokci, grzebiąc pod gruzami moc Litwy. Nadto pekiły bramy pod ustawicznymi uderzeniami toporów. Pierwszy Kiejstut skończył do zamku, za nim Dobiesław i inni. Rozpoczął się ręczny bój śmiertelny dla grodzkich. Tarany co chwila nowe w łomy wyrwały w murach, przez które fala płynęły zastępy litewskie. W dziedzińcu już rzęsę się zaczęła, rozpoczął ją Lubart. Przedniejsze niewiasty szły w lęk, węższe ginęły pod kordem.

Zropanożony Dzierżko, widząc śmierć i niewolę swoich ludzi, postanowił bądź co bądź zginąć. Nie sądził o tym jednak by nawet i tego. Kiejstut rzekł u niego, a żywym brać niewolnika. Dając dobry przykład z siebie, sam Kiejstut wytracił z omdlałej reki Dzierzka miecz raniąc go nieszkodliwie, oddał Dobiesławowi pod opiekę.

Jak tylko ustał na murach szczeń, ożreca, pojechał Kiejstut na okopy, oglądając pobitych wrogów. Tymczasem Lubart został panem zamku. Nie zwlekając, kazał wnet na srodku dziedzińca ułożyć stos ogromny i wszystkich starców wraz z dziećmi na ogniu spalić. Innych znów kazał zamknąć w budzie drewnianej i podpalił ją słomą oraz suchą łożną. Nieszczęśliwi, kiedy im ogień począł dojmować, rozwalili budynek i usitowali ucieknąć z każdej okrutnej. Uciekających doganiali Litwi

ni, rzucał na ziemię i mordował. W wy myślny sposób.

Nie mógł znieść tego widoku Dobiesław. Rzucał się w ciżbę rozjuszonych barbarzyńców, siekł mieczem i zastaniał od śmierci jeńców. W ten sposób bunił prawie z płonącego stosu w bezpieczne miejsce Mateusza z Kielc Takóż z pod noża oprawców wyrwał Rybaita, który już był pożegnany się ze światem. Chwałbóg wrzeszczał, pedzony do onej nieszczęsnej kaźni, poznał szczęśliwie Dobiesława, rzucił mu się do nóg i wołał głośno:

— Dobiesławie z osady nieboszczyka Mazura, ratuj żywota mego, albo skroć męczarnię i zabij odrazu własnymi rękami!

Dziwnie drętsze przeszły Dobiesława. Na wspomnienie Mazura, jak pod ziemię z spadły przed nim: pozoza, trupy, jeńki płażących ofiar, dzikie okrzyki żagonów; stanęła przed oczami duży jego jedna, jedyna postać złotej Hantki.

— Ratuj mnie, Chwałboga, który za krzywdy wyrządzone Hance sierocie, szukał pomsty na Mściławie!

— Precz, sobaki przekłete, parszywe szakale! — zagrzemiał jak piorun Dobiesław na swoich.

— Odsunęli się trwożnie Litwini, gdyż nie chcieli się narażać bohaterowi, którego wczoraj na placu boju ścisłał i całował, jak rodzzonego brata, książkę Kiejstut. Potem podał rękę maluchemu Chwałbógowi i odprowadził do izby, przedtem ukrył był pod osłoną

straży wiernej Mateusza z Kielc, Rybaita oraz innych wyratowanych jeńców.

Tymczasem Kiejstut, zwabiony niewzżykłą funą, wrócił do zamku wcześniej, niż był powinien, gdyż domyślił się, znając charakter brata, że Lubart zaczął po swojemu hulac i bawić się z jencami. Mord też w jednej chwili ustał, zagaznoso stos.

— Miłościwy książę! — zastąpił Kiejstutow drogę niespodziewanie Dobiesław.

— Upraszam cię, o wielki, o darowanie mi na własność trzech więźniów!

— Trzech? — powtórzył Kiejstut. Wybieraj co najprędniejsze łupy. Cała moja część do ciebie dziś należy.

Nie zdążył zdumiony więcej niż uradowany Dobiesław podziękować księciu za tak hojne dary, kiedy na dziedzińcu zjawił się Girdyto.

Dopał starych księcia, objął ją w ramiona i zdymnogo wruszenia słowy prosił Kiejstuta na astro: Książę zaprowadził starych do oddalonej komnaty. Co mówili między sobą, nie wiadomo, to pewna, że wiadomości, jakie przyniósł Girdyto, musiały być ważne, bo Kiejstut posłał giermka do Lubarta, a gdy ten przyszedł, znów długo ciągnęły się tajemnie narady, których wynik był taki, że Kiejstut wydał rozkazy do jak najspieszniejszego ładowania łupów.

(D. c. n.)

Teatr „NOWY”

Program od poniedziałku 3-go do czwartku 6-go marca r. b.

Antona W następnej zmianie! Pol dżiki Lord”

Niebywała rzeczywiście sensacja, filmu podobnego niebyło dotąd, jedyne i naturalne arcydzieło eryk.

Człowiek w płonącej kuli

Niebywała dotąd grał. Widz śledząc akcje tego dramatu pozostaje od początku do końca w ogromnym napięciu nerwów.

W roli głównej: Najpiękniejszy i najsilniejszy mężczyzna świata Alfred Galavra i jego uroczym partnerka Camilli Hollay

Powiatowa Kasa Chorch

Carstochowie

Noce dyżury lekarzy akuseryjny.

Dr. Kędzierski ul. Pilsudskiego 3

Dr. Grinwald Panny Marii 20.

Noce dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

Dr. Lipiński ul. Panny Marii 1

Dr. Szewcowa ul. Karłowicki 67.

Dr. M. ROSEN

Choroby skórne i weneryczne II Aleja 41 II piętro front. Przyjmuje od 9-iej-12-iej, I od 3-iej-7-iej po pol.

Lekarz-Dentysta Michał Grejniec

ulica Panny Marii 11, I piętro. TELEFON Nr. 290.

Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 3-7 wiecz dla członków Kas Chorch i Urzęd. Państw. specjalne ustępowania.

Lekarz-Dentysta Stanisław Parczynski

ul. Dąbrowskiej 11, I piętro. Przyjmuje od 9-11 i od 5-7.

Lekarz-Dentysta Leizerowicz

Przyjmuje codziennie od 9-11 wiecz. bez przerwy. ul. Karłowicki Nr. 3. Posiadacz i gitymacji Kas Chorch jak również uprawnienia państwowe dozwołała z nat.

Do ślubów WYNAJMUJE KARETY — POWOZY — BRYCZKI

Platformy do przewożenia mebli, wozy ciężarowe. Zwózka węgla, ziemi, gliny, piasku, cegły, cementu i wszelkie transporty.

Własnym Kołami po cenach najniższych załatwia Charytatywnie Przesiedleb. Przewozowe

A. LÖWENHÖFF ul. HANDLOWA 4. dawniej (Dziha)

Z powodu likwidacji

zupełna wyprzedaj

TOWARÓW GALANTERYJNYCH.

W SKLEPIE

M. Mokrauera

w Częstochowie, II-ga Aleja Nr. 26.

OGŁOSZENIE.

Maskiel Fuks zamieszkały w Częstochowie przy ul. Stradomskiej Nr. 28 prawomocnym wyrokiem Sądu Pokoju III Okręgu w Częstochowie z dn. 25-1-24 r. w sprawie Nr. K. 111/24 za występku z art. 19 cz. 1 Ust. z dnia 21 VII-20 r. popelniony przez pobranie wygrodzonej ceny za zapalki został skazany; na 5.000.000 mk. grzywny z zamianą na tydzień aresztu i na uszczerzenie pięciuset tysięcy mk. opłat sądowych.

Sędzia Pokoju: A. Ziemięcki Sekretarz Sądu: A. Morawski

Choroby piersiowe

Balsam Thiocolan Age używa się za poradą lekarską Sprzedają apteki i składy apteczne Apteka A. Gąsickiego w Warszawie.

OFIARY.

Na III drużynie harcerską żen. A. Januszewski zamiast udziału w wieczornicy 2 mil. mk. Na wdowy i sieroty po poległych funk. Pol. Państw. J. Nowiński bilety 20 mil. mk. Na budowę Kościoła św. Kozminy. Skorka 10 mil. mk.

Na dach w barakach. Związek Zawodowy Pracowników Miejskich Rplitej Polskiej Oddział w Częstochowie Mk-pol. 50.000.000 jako 50 proc. czystego zysku, osiągniętego z zabawy urządzonej w dniu 9 lutego r. b. przez tenże Związek. Na bibliotekę im. Dr. Błogosińskiego. Beziemennie 6 mil. mk.

Odmrożenie

Masło (z dodatkiem) MIECZOL, lewy, gotowany, pow. state od odmrożenia. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Tanio i gustownie

karty zarezerwowe, zawiadomienia o ślubie, oraz zaproszenia, na bale i wieczorki taneczne — najnowszymi piśmami wykonywa

DRUKARNIA F. D. WILKOSZEWSKIEGO III Aleja 32.

Duet artystyczny

potrzebny. Ofer Zawiercie, Pobożny, Cukiernia

SKŁAD ŚLEDZI A. Rozentala

1-sza Aleja Nr. 17 poleca w wieloletnim wyborze: śledzie, żurawki, holenderskie i norweskie. Po cenach konkurencyjnych.

500 dolarów

poszu; wie na pierwszy numer hipoteki Apteka Brykowskiego ul. Kościuski!

Zginął

pies biały, lech czar y łata na grzbiecie ugrasta się o zwrot na wynagrodzenie Krakowska 31 u dozorcy domu.

Zgubiono

Kolnierze futury odnieśli brzozy i brofi pod s ije n. 1 b. m. na ul. hordeckiego mię dry godz. 10 wie zór Uzcziwego znalazce uprasza się o zwrot do Gońca.

Folwarczek

43 morsowy, laki, las, freka. Biety Zawiercie sprzed m przystęp nie. Otrzy olwar-cie. Reklama Polska Warszawa, Jasna 10.

Zgubiono

wy iąg z hańg ludnoś i wyd. przez gm. Grabóca na imię F. an-czki Lubczyk.

otrzebne

zaraz doine panny do szycia do p acowni sukien i okryć damskich „Ewel na” ul. Kilińskię 60.

Nauczyciel

z wytas m wykwal-tanieniem (dyplom uniwersytecki) opra-szanie do matry i w-sz-tych klas szkoły średniej z matematyki i łaciny. Stary Śwobod Główna Nr 32 dom Sol-tywa 2 3 4.

UWAGA.

TYLKO w I Aleji 8 w podwórku na sta-wo nielaki nie ma-ny wierzba, storczyki i lasz 2 3 4.

S. Grabitiera

Ukulański test prze-ekłbi starych zara-ki na modne fa-sony wierzba, storczyki i lasz 2 3 4.

Zgubiono

książkę Kas-y Cho-ych wydz. na imię aroliny Osińskię.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI